

Sygn. akt I ACa 741/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Dariusz Małkiński (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **J. J.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 3 września 2018 r. sygn. akt I C 444/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt: I A Ca 741/18

UZASADNIENIE

Powód A. M. wystąpił z powództwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 lutego 2017 roku, sygn. akt: I C 300/16, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, dotyczącego zobowiązania go do złożenia w formie pisemnej, pismem drukowanym, z własnoręcznym podpisem, oświadczenia o treści: „Ja, kapitan A. M., przepraszam Panią porucznik J. J. za naruszenie jej dóbr osobistych – dobrego imienia i godności, poprzez wielokrotne poniżanie jej jako

funkcjonariusza w oczach innych pracowników służby więziennej w Areszcie Śledczym w S. i bezpodstawne podważanie jej kompetencji na zajmowanym stanowisku” i umieszczenia jego treści na okres 1 miesiąca na tablicy ogłoszeń przy punkcie dowodzenia Aresztem Śledczym w S., ponieważ przedmiotowe zobowiązanie zostało wykonane zgodnie z wyrokiem.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 3 września 2018 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt: I C 444/18, oddalił powyższe powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II). Rozstrzygnięciu temu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i motywy natury prawnej:

Strony są pracownikami Aresztu Śledczego w S..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 lutego 2017 r., sygn. akt: I C 300/16, A. M. został zobowiązany do złożenia w formie pisemnej, pismem drukowanym, z własnoręcznym podpisem, oświadczenia o treści: „Ja, kapitan A. M. przepraszam Panią porucznik J. J. za naruszenie jej dóbr osobistych – dobrego imienia i godności, poprzez wielokrotne poniżanie jej jako funkcjonariusza w oczach innych pracowników służby więziennej w Areszcie Śledczym w S. i bezpodstawne podważanie jej kompetencji na zajmowanym stanowisku” i umieszczenie jego treści na czas 1 miesiąca na tablicy ogłoszeń przy punkcie dowodzenia Aresztu Śledczego w S..

Orzeczenie powyższe uprawomocniło się 3 listopada 2017 roku w wyniku oddalenia apelacji A. M. przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w sprawie o sygn. akt: I A Ca 433/17.

W dniu 15 lutego 2018 roku wyrokowi Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 lutego 2017 roku nadana została klauzula wykonalności co do jego punktu I.

A. M. w dniu 22 grudnia 2017 roku w obecności funkcjonariusza Służby Więziennej K. G. zamieścił na tablicy informacyjnej A.Ś. w S. w formie pisemnej, pismem drukowanym, z własnoręcznym skrótowym podpisem, oświadczenie o treści objętej cyt. wcześniej wyrokiem. Zostało ono umieszczone na jednej z tablic przy punkcie dowodzenia, na której zwykle wieszane są informacje dla interesantów. Ogłoszenia kierowane do funkcjonariuszy wieszane są na tablicy w innym miejscu.

Do sporządzenia oświadczenia A. M. wykorzystał czcionkę w rozmiarze 4, a jego treść umieścił centralnie na kartce białego papieru formatu A4. Ogłoszenie zawiesił w górnej części tablicy – na wysokości ponad 176 cm (ponad wzrost pozwanej). Sprawilo to, że treść oświadczenia była czytelna tylko z bliższej odległości. Z tej przyczyny niektóre osoby, chcące zapoznać się z dokumentem, zdejmowały kartkę z tablicy, czemu towarzyszyły różne komentarze.

W związku z interwencją Dyrektora A.Ś. S. oświadczenie A. M. zostało przewieszane na tablicę ogłoszeń przy punkcie dowodzenia jednostką. Ogłoszenie we wskazanym kształcie widniało na tablicy ogłoszeń przez okres miesiąca.

J. J. dnia 22 marca 2018 roku wniosła do Sądu Rejonowego w Szczytnie o wszczęcie przeciwko w/w egzekucji czynności zastępowalnej.

A. M. przy wykonywaniu czynności służbowych i prywatnych podpisuje się skrótem podpisu (parafką) oraz większą czcionką niż użyta w oświadczeniu.

Powództwo przedmiotowe, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo jej ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Obowiązek A. M. obejmował złożenie w formie pisemnej, pismem drukowanym, z własnoręcznym podpisem, oświadczenia z przeprosinami o ściśle określonej treści i umieszczenie go na okres miesiąca na tablicy ogłoszeń przy punkcie dowodzenia Aresztu Śledczego w S..

Skuteczność żądania powoda w niniejszej sprawie uzależniona więc była od wykazania tego, że spełnił swój obowiązek zgodnie z jego treścią i celem, jakiemu miał służyć.

Nie można zanegować, że w wyroku z dnia 17 lutego 2017 roku nie wskazano wielkości i rodzaju karty z oświadczeniem, rozmiaru i typu czcionki, a ponadto nie wskazano, że własnoręczny podpis powoda ma składać się z imienia i nazwiska, jak również nie sprecyzowano, na której z kilku tablic przy punkcie dowodzenia ogłoszenie ma zostać zamieszczone, co nie oznacza jeszcze, że powód mógł to oświadczenie przygotować i zamieścić w dowolnej formie.

Zgodnie z art. 354 k.c., odnoszącym się do wszystkich rodzajów zobowiązań bez względu na źródło ich powstania, osoba zobowiązana powinna wykonać swój obowiązek nie tylko zgodnie z jego treścią, ale i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Osoba wymieniona jest ponadto, adekwatnie do art. 355 k.c., obowiązana do zachowania staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju.

Oznacza to, że o wykonaniu zobowiązania można mówić dopiero wówczas, gdy zostało ono spełnione zgodnie z zasadami ogólnie przyjętymi w danej sytuacji, choćby nie były one ściśle określone z formalnego punktu widzenia, a nadto w sposób czyniący zadość oczekiwaniom wierzyciela w zakresie usprawiedliwionym treścią i celem tego zobowiązania. Dopiero takie wykonanie zobowiązania (spełnienie świadczenia) prowadzi do jego wygaśnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie A. M., chociaż sporządzone pismem drukowanym i o treści wskazanej w tytule wykonawczym, podpisane własnoręcznie oraz zamieszczone przez okres miesiąca na tablicy przy punkcie dowodzenia A.Ś. w S., nie spełnia wymogów cytowanych przepisów w sposób pozwalający na przyjęcie, że obowiązek nałożony w tytule wykonawczym został wykonany prawidłowo i wygasł w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Nie ma przeszkód by uznać za właściwe zamieszczenie oświadczenia z przeprosinami na jednej z kilku tablic przy punkcie dowodzenia powyższą jednostką penitencjarną. Jak wynika ze zgodnych oświadczeń stron i przedstawionego schematu każda z nich, w tym tablica, na której zamieszczono oświadczenie, znajduje się przy tym punkcie, zaś ani tytuł wykonawczy, ani żądanie pozwu, które uwzględniono w tym tytule, nie precyzowało, że oświadczenie ma zostać umieszczone na konkretnej tablicy przeznaczonej wyłącznie dla określonego kręgu osób.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma również uzasadnionych podstaw do uznania, że niewłaściwa jest forma własnoręcznego podpisu powoda pod oświadczeniem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jest to podpis, którym posługuje się on na co dzień a kwestionowany tytuł wykonawczy nie zastrzegł, że własnoręczny podpis pod oświadczeniem ma się składać z imienia i nazwiska. Ponadto w treści oświadczenia zostało wymienione imię i nazwiska powoda, co w powiązaniu ze zwyczajowo stosowanym przez niego podpisem pozwalało na niebudzące wątpliwości określenie, od kogo ono pochodzi.

Przeszkodą niweczącą żądanie powoda jest jednak to, że oświadczenie z przeprosinami zostało sporządzone przy wykorzystaniu czcionki o rozmiarze 4, co w powiązaniu z zawieszeniem pisma na wysokości ok. 176 cm, praktycznie uniemożliwiało przeciętnemu odbiorcy zapoznanie się z jego treścią bez dodatkowego wysiłku.

Czcionka w tak małym rozmiarze znacząco utrudnia normalne odczytanie sporządzonego w niej tekstu drukowanego, co jest możliwe dopiero po jego powiększeniu, albo po pewnym zbliżeniu do twarzy czytającego. Taki rozmiar czcionki nie jest poza tym zwyczajowo spotykany w pismach urzędowych, ani w pismach samych stron; nie został też zastosowany przy sporządzaniu tytułu wykonawczego (ani w jego treści, ani w treści klauzuli wykonalności), nie użyto go w żadnym z pism powoda lub jego pełnomocnika, w szczególności w pismach urzędowych, które podpisywał w ramach pełnionej funkcji.

Wykonanie obowiązku nałożonego na powoda – co w sposób oczywisty wynika z treści wyroku - miało polegać na wyraźnych i publicznych przeprosinach pozwanej w miejscu pracy, w którym doszło do naruszeń jej dóbr osobistych i miało służyć usunięciu skutków tych naruszeń. Sposób, w jaki powód wykonał ten obowiązek stwarza natomiast nieodparte wrażenie, że sporządzenie oświadczenia wyjątkowo małą czcionką i zawieszenie go na samej górze tablicy ogłoszeń, faktycznie miało zminimalizować opisany skutek. Trudno uznać takie działanie powoda za przypadkowe, zważywszy, że na co dzień posługuje się on czcionką w znacznie większym rozmiarze. Uwzględniając nadto, że zapoznawaniu się z tak zamieszczonym oświadczeniem towarzyszyły różne reakcje i komentarze słyszane przez pozwaną, można uznać, że o ile cel powoda został osiągnięty, o tyle pozwana nie uzyskała wystarczającego i oczekiwanego usunięcia skutków wcześniejszych naruszeń jej dóbr (praw) osobistych, a mogła nawet zostać narażona na dodatkowe nieprzyjemności.

W tym stanie rzeczy opisane wyżej zachowanie powoda nie może zostać uznane za prawidłowe i zgodne z art. 354 k.c. wykonanie obowiązku nałożonego wyrokiem wydanym w sprawie o sygn.. akt: I C 300/16. Obowiązek przeprosin mających usunąć skutki naruszenia dóbr osobistych nie może bowiem zostać wykonany częściowo lub z zastrzeżeniami, ani w sposób, który narażałby przepraszanego na jakiegokolwiek dodatkowe dolegliwości.

Skoro powód nie wykonał tego zobowiązania, nie sposób również uznać, że wygasło ono, a tym samym powołana w pozwie podstawa materialnoprawna roszczenia, czyli art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., w analizowanej sprawie faktycznie zaszła.

Zgodnie z art. 98 k.p.c., strona przegrywająca proces jest obowiązana do refundacji jego kosztów stronie wygrywającej. Z tego względu na rzecz pozwanej zasądzono od powoda zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu w wysokości wynikającej ze spisu tych kosztów, które mieściły się w zakresie dozwolonej i uzasadnionej okolicznościami sprawy stawce wynagrodzenia pełnomocnika wykonującego zawód adwokata (§ 8 ust.1 pkt 2 w związku z § 20 i § 15 ust. 1 i 3 pkt 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że powód nie wykonał ciężącego na nim obowiązku. Wskazując na wywiedziony zarzut, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu poniesionych w obu instancjach.

Pozwana w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia tego środka odwoławczego na koszt strony skarżącej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny zarzut apelacji odwołuje się do naruszenie w skarżonym rozstrzygnięciu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego, przy czym z treści petitum środka zaskarżenia nie wynika bynajmniej, który z dowodów omówionych przez Sąd I instancji oceniony został wadliwie i czym owa wadliwość miałyby się przejawiać. Odpowiedzi na to pytanie nie dostarcza także lektura uzasadnienia apelacji. W tych warunkach nic nie stało na przeszkodzie uznaniu ustaleń faktycznych Sądu I instancji za właściwe, tym bardziej, że powtórna analiza dowodów zebranych sprawie, do której procedujący w warunkach apelacji pełnej Sąd odwoławczy był zobligowany, nie potwierdza jakichkolwiek uchybień proceduralnych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał ocenę dowodów i poczynione na ich podstawie w Sądzie niższej instancji ustalenia faktyczne za składnik własnej argumentacji, co znosi potrzebę ponownego ich przytaczania.

Źródła wątpliwości strony apelującej upatrywać więc należy raczej w dokonanej subsumpcji owych ustaleń pod wskazaną normę prawa materialnego, a mianowicie art. 354 § 1 k.c. (w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Przepis ten zawiera kryteria interpretacyjne, stanowiące o ocenie, czy zobowiązanie obciążające dłużnika, niezależnie od źródła jego powstania (czynność prawna, norma ustawowa, orzeczenie sądu itd.), zostało faktycznie wykonane (zob. Komentarz do art. 354 k.c. pod red. Osajdy, 2018, wyd. 20/W. Borysiak oraz przywołane w nim: Domański, Instytucje. Część ogólna,

s. 737; Korzonek, Rosenblüth, Komentarz KZ, t. I, s. 497; na tle KC zob. S. Szejna, Charakter, s. 83; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 354, Nb 2; T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 354, pkt 1; T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 194, Nb 13).

Podstawą niniejszej analizy jest więc ustalenie, czy wykonanie przez powoda obowiązku określonego w wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 lutego 2017 roku, zbieżne jest z kryteriami: zgodności z treścią zobowiązania oraz sposobu wykonania odpowiadającego jego celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego i ustalonym zwyczajom (o ile takowe istnieją), czy też nie.

Bezspornie zapadłe w sprawie o ochronę dóbr osobistych pozwanej orzeczenia nie precyzowały technikaliów oświadczenia z przeprosinami, a więc nie określały formatu i rodzaju czcionki tego pisma oraz wielkości kartki papieru, na której miało się ono znaleźć, co nie pozwala uznać wykonania przedmiotowego obowiązku, przyjęte przez powoda, za sprzeczne nie tylko z tytułem egzekucyjnym (wyrokiem), ale również z przepisami obowiązującego w tej materii prawa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że art. 24 § 1 k.c. nie precyzuje formy graficznej takiego oświadczenia.

Oceniając w dalszej kolejności przyjęty przez powoda sposób wykonania jego obowiązku należy go jednak uznać za naruszający wszystkie, dotyczące tej kwestii, kryteria, o których mówi art. 354 § 1 k.c. Niewątpliwie cel społeczno-gospodarczy danego świadczenia określa przede wszystkim ustawa, czyli w analizowanej sprawie art. 24 § 1 k.c., który stanowi m.in., że żądanie przeprosin służyć ma usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego, a więc realizować zasadniczo cel informacyjny (usunięcie skutków naruszenia w świadomości jego potencjalnych świadków) lub kompensacyjny (uzyskanie moralnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę). W pierwszym przypadku o osiągnięciu celu mówić można po umożliwieniu świadkom naruszenia zapoznania się z treścią przeprosin w sposób niezakłócający jego odbioru, zaś w drugim po przedstawieniu osobie pokrzywdzonej przeprosin w formie neutralnej graficznie, estetycznie itp. Złożenie przeprosin w formule ostentacyjnie nieczytelnej, graficznie przerysowanej, czy prowokującej prześmiewcze komentarze, nie może być w tych warunkach uznane za realizujące kompensacyjny cel wymienionego świadczenia.

W judykaturze i piśmiennictwie akcentuje się również istotność celu prewencyjnego przeprosin, których upublicznienie i wiążący się z tym dyskomfort naruszcyciela, z reguły hamuje go przed kolejnymi naruszeniami.

Zastosowana przez powoda czcionka formatu 4 (zob. k. 42) uniemożliwia pewne i niezwłoczne zapoznanie się z tekstem nawet przy sztucznym świetle o średnim natężeniu i w warunkach biurowych, a więc z odległości ok. 30 cm. Trudno przyjąć, że wywieszenie takiego pisma na tablicy ogłoszeń, gdzie potencjalny odbiorca ocenia z reguły zawartość obwieszczenia z większej odległości i nie ma czasu ani ochoty dokonywać detalicznych oględzin tekstu nieczytelnego dokumentu, realizowało którykolwiek z wymienionych wyżej celów. Owszem nie sposób zaprzeczyć, że część odbiorców (publiczności) uprzedzona o wywieszeniu oświadczenia lub wiedzona ponadprzeciętną ciekawością, byłaby na tyle zdeterminowana, że zapoznałaby się z pismem nawet w tych nietypowych i odstręczających warunkach, ale założyć należy, że byłby to ułamek grupy docelowych, średnio zainteresowanych odbiorców.

Analizowana formuła przeprosin narusza też niewątpliwie przyjęte zwyczaje, które można analizować w znaczeniu szerokim, jako uznawane w społeczeństwie formy komunikacji albo wąskim, pojmowanym jako zwyczaj indywidualny powoda, pozwanej lub (oraz) grupy ich współpracowników. Ten ostatni aspekt został właściwie uwypuklony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oceniając z kolei sprzeczność analizowanego wykonania z zasadami współżycia społecznego, Sąd Apelacyjny zauważa, że budzi moralny sprzeciw sięganie przez powoda do formuły ostentacyjnie ironicznej i prześmiewczej, bo właśnie w kategoriach dowcipu, drwiny z podjętych przez powódkę środków prawnych, można analizować zachowanie skarżącego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił złożoną apelację na zasadzie art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach procesu odwoławczego w zgodzie z art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 8 ust. 1 pkt. 2² i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz.1800 ze zm.).

(...)